

Derby LKS Sanovia Lesko 1-1 K.S Bieszczady Ustrzyki Dolne

30 września 2007 mecz derbowy pomiędzy Sanovią Lesko, a Bieszczadami Ustrzyki Dolne rozpoczął się dokładnie o godzinie 15:03. Na stadionie przy alei Jana Pawła II zgromadziło się jak zawsze wielu kibiców Sanovii, którzy od początku meczu głośnym dopingiem wspomagali swoją drużynę.

Od pierwszych minut drużyna Sanovii była częściej w posiadaniu piłki. Akcje jednych i drugich powstrzymywane były zazwyczaj na 25 metrze. Już w 8 minucie goście zdobywają pierwszą bramkę. Dośrodkowanie z prawej strony w polu karnym przyjmuje grający trener Bieszczad - Krzysztof Łoch i płaskim strzałem z 5 metrów w długi róg nie daje szans bramkarzowi Sanovii.

Strzał Krzysztofa Łocha (Bieszczady Ustrzyki Dolne)
dający prowadzenie na 0-1

Po strzeleniu bramki drużyna gości przejęła inicjatywę. To oni częściej byli w posiadaniu piłki, prowadzili grę. Kilka ich akcji prawym skrzydłem kończyło się groźnymi wrzutami w pole karne, bądź też na rzutach różnych. W 14 minucie tuż przed polem karnym faulowany zostaje piłkarz z Ustrzyk. Strzał z rzutu wolnego Macieja Łocha szybkuje jednak wysoko nad bramką. Minutę później do głosu dochodzą gospodarze, a konkretniej Konrad Bem. Po jego strzale z narożnika pola karnego z trudem na rzut różny odbija bramkarz Bieszczad. Od tego momentu Sanovia dostała przysłowiowego "wiatru w żagle". Akcje i dośrodkowanie Latuska z lewej strony słabym strzałem z woleja kończy Bem. Dużo walki było w środkowej strefie boiska. W 26 minucie strzałem zza pola karnego Biesiada próbował zaskoczyć bramkarza Bieszczad. Piłka jednak przeleciała w bezpiecznej odległości obok bramki. Kilka minut później akcje Biesiady prawą stroną boiska niecelnym strzałem kończy Jacek Zięba. W 34 minucie stoper Sanovii - Krzysztof Orłowski, fauluje na 20 metrze zawodnika Bieszczad za co otrzymuje żółtą kartkę. Strzał z rzutu wolnego pewnie chwyta Warzocha. W 39 minucie minimalnie niecelny strzał z ok. 10 metrów oddaje po dośrodkowaniu Zięby, Marcin Czenczek. Akcje Sanovii z minuty na minutę stawały się coraz groźniejsze. W 41 minucie kibice Sanovii odpalają świece dymne i sędzia jest zmuszony przerwać zawody.

Oprawa Kibiców z Leska

Po dwóch minutach piłka jest znowu w grze. Najwidoczniej przerwa w grze zmotywowała zawodników Sanovii, bo w 44 minucie pada bramka wyrównująca. W zamieszaniu w polu karnym zimną krew zachował czołowy snajper Sanovii z poprzedniego sezonu - Sylwester Biesiada i mocnym strzałem pod poprzeczkę pokonuje Kalinowskiego.

Strzał Sylwestra Biesiady (Sanovia Lesko)
daje wyrównującą bramkę 1-1

Chwilę później sędzia kończy pierwszą część spotkania. Na drugą połowę Sanovia wychodzi bez zmian personalnych. Od początku drugiej połowy inicjatywa była po stronie drużyny Sanovii Lesko. Kilka groźnych akcji tercetu Kuba Gembuś-Konrad Bem-Marcin Czenczek przerywali obrońcy Bieszczad. W 68 minucie na dwudziestym drugim metrze faulowany zostaje Marcin Czenczek. Strzał Jacka Zięby minimalnie mija bramkę strzeżoną przez Kalinowskiego. Przez kolejne 10 minut drużyna z Ustrzyk Dolnych dominowała na boisku, a szczególnie w środku pola. W 72 minucie niecelny strzał z 25 metrów oddaje zawodnik Bieszczad. Głośnym dopingiem i fantastyczną oprawą dają znać o sobie kibice Sanovii.

Płaski strzał z rzutu wolnego oddaje Biesiada, jednak bramkarz pewnie chwyta futbolówkę. W 82 minucie rzut wolny z prawej strony boiska wykonuje Jacek Zięba. Po rykoszecie do piłki dopada Latuszek, a jego strzał z prawej nogi cudem na rzut różny odbija bramkarz Bieszczad. Końcówka meczu była bardzo dobra w wykonaniu obu ekip. Akcje Bieszczad lewą stroną boiska bardzo niecelnym strzałem z głowy kończy Norbert Słotwiński. W ostatnich minutach meczu akcje głównie środkiem boiska umiejętnie przerywali obrońcy obu drużyn. W 91 minucie doskonałą szansę na strzelenie decydującej bramki miał Marcin Czenczek. Indywidualną akcję z lewej strony kończy strzałem z ostrego konta, a bramkarz Bieszczad w niesamowity sposób odbija i łapie piłkę ratując punkt swojej drużynie.

Strzał Marcina Czenczka w ostatnich minutach spotkania

Po tej akcji sędzia kończy mecz. Podsumowując - bieszczadzkie derby stały na wysokim poziomie. Nie brakowało walki i zaangażowania z obu stron. Kibice Sanovii pokazali się z bardzo dobrej strony

dopingując przez cały mecz swoją drużynę. Zarówno jedni jak i drudzy mieli swoje okazje do strzelenia bramki. Jednak w przekroju całego spotkania więcej akcji bramkowych stworzyli sobie zawodnicy gospodarzy. Wynik nie do końca odzwierciedla to co działo się na boisku, ale jak to mówią "wynik idzie w świat".

Skład:

-----WARZOCHA-----

-CZUCHRY-----ORŁOWSKI-----TYLKA (ARMATA)-

-----NIEDZIOCHA-----

-----GEMBUŚ-----ZIĘBA-----LATUSEK-----

--BEM-----CZENCZEK

-----BIESIADA-----

Sędziowie: Dawid Wierdak, Grzegorz Meier, Michał Siwak.

zobacz wszystkie zdjęcia z meczu

Relacja: Dariusz Ochmański
fot. Mirosław Leszczyński

Skomentuj to na Forum Dyskusyjnym